

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i adm. niestrój ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERACYI:

WŁOZIE odnośnikiem do domu miesięcznie mk. 5.50
Kwartalnie 16.50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście mk. 2.25. Nekrologja — mk. 1.25. Reklamy po tekście (4 szp. — mk. 1.25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1.50.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
reżysjera: Fr. Rybicki-Sobolewski.

Sobota, 26 lipca r. b.
Podróż po Warszawie
Pa. raz pierwszy.
Wodewil w 5 akt. Szobara, z muzyką Sonnenfelda.

Niedziela 27 lipca r. b. po połud. o g. 5 po ce-
nach popularnych
„KOMENDANT TURM“
Po raz ostatni! Krotkowiła w 3 akt. Nowiny
i Tetarkawicza.

Niedziela, 27 lipca r. b. o g. 8 wieczorem
Podróż po Warszawie
Wodewil w 5 obr. Szobara z muz. Sonnenfelda.

Ignacy Polańczyk
krawiec
od 18-go Lipca r. b. zamieszkał
przy ulicy
Piotrkowskiej Nr. 71.

Patrol strażnicy, 60 gwałt strajkujących
napotkał koło Ułkowskiego około 15 ukraiń-
skiej brygady, który w silne 120 wozów
wiosła 50 oficerami i ich żonami i kan-
celarjami został schwytany.
Później jazda raz w kosym raz w
pionym szyku na równi z piechotą oddzia-
łały wszystkie kontratyki, zaczęli się gwał-
ty i zabijając się od siebie do nie-
woli.

Straż kawalerska, w której udział
wzięli 1500 z górą jeńców wykonana została
z niesłychaną brawurą.
Bitwa ta ze względu na niesłychany
sukces w kierunku na J. Złowicz, Beremian-
ny, Żelazek sukcesywnie rusza można o
losach armii ukraińskiej. W rozkazach
do gen. Żelazki wyznaczył majoro-
wi Płazowskiemu, oficerom i alianom naj-
gorzej podjękowanie.

Pochód wojsk Denikina na Moskwę.

Morawoska Ostrawa, 25 lipca (PAT).
Cz. B. P. donosi za Reuterem: De-
nikin po powrocie z Charkowa za-
komunikował, że kazał swoim
wojskom maszerować na
Moskwę. Oddziały kozaków
kubańskich doszły do Ca-
rycyna witane owacyjnie
przez ludność. General W.
negradów obsadził obszary
leżące po prawym brzegu
Dniepru w kierunku na Je-
katerynosław. Konnica gen.
Skury pobita oddziały bols-
zewickie, które zajmowa-
ły Renengowo, zdobyła 18
dział, 30 karabinów maszy-
nowych oraz kilka pości-
gów z amunicją. Reuter dono-
si dalej o sytuacji w Rosji: Bolsze-
wicy twierdzą, że zajęli Jekateryno-
sław, oddziały zaś Denikina zajęły
Chersoń.

Urzędowa depesza tej agencji
donosi pod datą 18 lipca, że w
walkach z armią Denikina
poległo 4000 bolszewików,
a 500 dostało się do nie-
woli. Ponadto w Pskowie
zniszczono doszczętnie 2
pułki bolszewickie.

Koszta wojenne koalicji.
Berlin 25 lipca (PAT). Deutsche all-
gemeine zeitung donosi z Hagi. Według
świadczania Lloyd'a George'a koszty woj-
ne wszystkich państw skoalizowanych wy-
noszą 30 miliardów funtów szterlingów.

Zamach na patriarchę Tychona.
Praga, 25 lipca (PAT). Cz. st. B. do-
nosi z Petersburga: Na patriarchę Tycho-
na wykonano dnia 12 lipca zamach. Zamach
wykonano gdy patriarcha wychodził z ka-
tedry Zławieciela. Patriarcha odniósł le-
ką ranę. Zamach wykonała prawosławna
włoszanka Gusjewa, która przed kilku la-
ty dokonała zamachu na Rasputina. Przy
przesłuchaniu oświadczyła Gusjewa, że za-
mach wykonała dlatego, gdyż uważa Ty-
chona za satybrysta.

**Stany Zjednoczone podpiszą traktat
tylko z Bułgarią i Turcją.**
Wiedeń, 25 lipca (PAT) — B. K. do-
nosi z Waszyngtonu na podstawie wład-
ności Reutersa: Departament stanu ogła-
sza, że Stany Zjednoczone podpiszą trak-
tat pokojowy z Bułgarią i Turcją.

Rozruchy w Marburgu.
Wiedeń, 25 lipca (PAT) — B. K. „Die
Zeit“ donosi z Gracu: W rozruchach w
Marburgu wziął udział cały miejscowy
garnizon. Wskutek strzelaniny, w której
użyto granatów ręcznych miało zginąć
przeszło 100 osób a przeszło 200 jest
rannych. W końcu Horwaci wyparli Ser-
bów z miasta. Według ostatnich wiad-
omości panuje w Marburgu spokój.

Exposé Müllera.

Wiedeń, 25 lipca (PAT) W. B. Kor.
donosi z Wilmarna Na zgromadzeniu naro-
dowym minister spraw zagranicznych Müller
oświadczył, że nie da się jeszcze prawi-
dnie jak się ukazuje kwestia wschod-
nia. Później brzości został nazwany był
on zarządzeniem wojennym. Gdyby go na-
wet nie uświadczono, interes Niemiec nie
pozwoiłby na przeprowadzenie jego posta-
nowienia. W zachodniej Europie ciągle
twierdzą, że popieramy bolszewizm i że
go chce przesunąć do zachodniej Euro-
py. Zbytecznym byłoby zapewniać, że ta-
kie twierdzenie jest fałszywe.

Z państwem lotewskim możemy strzy-
mywać dobre stosunki. Uchwala spróżnie-
nia krajów bałtyckich przez wojska nie-
mieckie powzięta została już przez rząd
poprzedni. Obecnie tożsakość nie rokowane
w sprawie całkowitego odróżnienia tych
obszarów. Także obszar litewski odcyła-
my z wojska.
W sprawie Polski oświadczył minister
Müller, samodzielną Polskę proklamowa-
ły Niemcy i Austria w listopadzie 1916 r.
Bez wyjątków niemieckich w ostatnich latach
Polska otrzymałaby tylko autonomię w ra-
mach państwa rosyjskiego. Traktat wersalski
nie dał nam na wschodzie tych granic,
które nam są potrzebne. Miliony niem-
ców pozostałe pod panowaniem Polak.
Później sam dyktowany narusza nasze sy-
wotne interesy. Mimo to będziemy się
starali utrzymać dobre stosunki z nim.
Starac się będziemy unikać szkody jak-
iego nam traktat przynosił a w szczególności

ści rząd dążyć będzie do uzyskania dla
niemców eksterytorialnej mniejszości. Postara-
my się utrzymać kulturalny związek odciętych
od ojczyzny Niemców z Niemcami w oj-
czyźnie. Związek ten nie zniknie i wten-
czas, gdy ci Niemcy staną się lojalnymi
obywatelami państwa polskiego. Wycho-
dząc z tego założenia mam silną nadzieję,
że uobolewana godnie naruszenie granic, ja-
kie sześć na linii demarkacyjnej w przy-
szłości ustanie oraz, że internowani dotąd
nemcy będą jaknajrychlej wypuszczeni,
zobowiązani, że ze strony Niemiec zapowie-
dzenie wypuszczenia na wolność wszyst-
kich p. laków znajdujących się na ziemiach
nasyca z wyjątkiem tych, którzy odpowia-
dają mają za przestępstwa karne. Rząd nie-
miecki podziela w pełni obawy ludności
niemieckiej, że w okęgach których prze-
prowadzono ma być plebiscyt z obawą,
kiedy nieobecna będą widzia i wojska nie-
mieckie, ujawni się niedopuszczalny wpływ
na niemieckich Niemców. Rząd jednak po-
czył wszystkie, aby zagwarantować wol-
ność głosowania.

W końcu minister podziękował nie-
mieckiej ludności Marchii wschodniej za jej
spokojne i godne, jak się wyraził, stano-
wisko. Nieczaj ona będzie przekonana, że
o niej nie zapomnimy. Niech także Pola-
cy uwzględnia lojalnie zamiary rządu i na-
roda niemieckiego co do nawiązania obu-
stronnych lojalnych stosunków i niechaj ze
swej strony odpowiedzą podobnym życze-
niem.

Senat amerykański przeciw ratyfikacji.

Wiedeń, 25 lipca (PAT). B. K.
donosi z Berlina: Berliner Tageblatt
ogłasza następujące doniesienie „Uni-
ted Press“ z Waszyngtonu. Op-
zycja w senacie amerykań-
skim przeciw ratyfikacji trak-
tatu z Niemcami wzrasta.
Liczba senatorów, którzy sprzeciwia-
ją się ratyfikacji tego traktatu wyno-
si obecnie 45 podczas gdy 38 głosy
wystarczają, aby ratyfikacja trak-
tatu nie została uchwalona. Stano-
wisko Wilsona jest tedy bardzo
trudne.

Obrady o zarządzie Galicji Wschodniej.

Paryż, 25 lipca (PAT) — Radio pozn.
Wczoraj po południu zebrała się komisja
do spraw polskich i obsadziła w dalszym
ciągu nad sprawę zarządu Galicji wscho-
dniej.

Zwycięstwa Petlury.

Wiedeń, 25 lipca (PAT) — Ukraiń-
skie biuro donosi w radiotelegramie z
Kawkiaca podolskiego. Wojska Petlury
zajął wsią kolejową Wapniarki, przez co
uzyskał łączność z wojskami atamana
Wolickiego, który wydarł bolszewikom Bra-
ław nad Bugiem. Wskutek tego główna
linja kolejowa Żmurkińska-Odesa została
zamknięta dla wojsk bolszewickich.

Francja nie interwenjuje.

Wiedeń, 25 lipca (PAT) — Biuro
kor. donosi z Berlina: „Deutsche All-
gemeine Zeitung“ donosi: Clemenceau o-
świadczył przewodniczącym robotników,
że Francja nie ma zamiaru interwenjowa-
nia ani w Rosji, ani na Węgrzech. W o-
biektach etapów armii admirała Kończaka
zajędują się tylko 2 baony francuskie.
Wszystkie transporty materiałów wojennych
i amunicji dla armii Kończaka oraz na
Węgry pochodzą z Anglii.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.
Warszawa, 25 lipca (PAT).
Front litewsko-białoruski.
Walki toczą się w dalszym ciągu.
Front polski.
Bez zmiany
Front galicyjsko-wołyński.
Oprócz obustronnej działalności boje-
wej oddziałów wywiadowczych sytuacja nie
zmieniła.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

Poznań, 25 lipca (PAT)
Front północny.

Ogień armatni i miaowy pod Rejewem
Węglewem i Jablonowem. Pod Rejewem,
spalono gospodarstwo. Pod Paterkiem,
Ostrowkiem i Knamami odparto patrol nie-
miecki. Oświadczenia strzelanina na odcinku
Kujawskim. W Łukaszewie jedna kobieta
niemka ranna.

Front zachodni.

W nocny ogień miaowy pod Kraszkow-
cem, Gnojcem i Chobieniemi.
Most na Obrze pod Chobielcami zbu-
rzony.

Front południowy.
Pod Stupją ogień kulomiotów,
Zresztą spokój.
Nasze straty w ciągu doby 1 ranny.

Bełż sztabu
Wroczyński gen. podp.

Na froncie dywizji Żeligowskiego.

Szczegóły ostatnich walk.
Stanisławów. W zwycięskim sfero-
waniu Strawy w dniu 11, 12 i 13 lipca
przez dywizję generała Żeligowskiego, w
której wszystkie rodzaje broni z meństwem
i szcicie z otrzymanymi rozkazami po naj-
cięższych walkach wykonały swoje zadanie
godnym jest podkreślenie niepospolitych
smyłów kawalerii.
Przy bezpośrednim udziale dziesięciu
dowodzących brygady jazdy majora Płazwie-
go i dowódzcy pułku majora Kownackiego
złamał niezrównany manewrem wrota do
tytu nieprzyjaciela.
Zauważeni przez oficerów ukraińskiej
wyznanej baterji, której działki odwrócone i
jął załadowane kartażami, użłai jak w-
skier dopadli do baterji i zabrali 6 komp-
letnych armat z dowództwem i obsługą.

Linja demarkacyjna polsko-litewska.

Pisma warszawskie donoszą: W ślad za ustępującym wojskiem niemieckim która cofnęła się za Niemem, oddziały polskie posunęły się na zachód i zajęły Merecz, Olawę (5 km. od Olty), posterunki polskie wkroczyły do Olty, dalej linja demarkacyjna oparta się o Butrymaso, Stokłazki, Długosi, posunęła się pod Zymory. Nagle jednak posterunki polskie, stojące na linii Olta-Merecz cofnęły się a tych wadzących punktów demarkacyjnych i zajmują linję łączną o 5 km. na zachód od toru kolejowego Warszawa-Wilno. Skutkiem tych ruchów nowa linja demarkacyjna polsko-litewska przedstawiła kształt nieproportyjny; zbliża się ona w kierunku wielkiego łuku do linii kolejowej Warszawa-Wilno, w kierunku na Orazę, drugi łuk tworzy ta linja na łwym brzegu Wilgi, w kierunku na Wilno. W powiecie wileńskim linja demarkacyjna pokrywa się mniej więcej z dawną granicą gub. Kowieńskiej i wyjątkiem kanał południowo-zachodniego na prawym brzegu Wilgi, mianowicie parafji sietwańskiej i szubickiej, która przesuwa się po za linję demarkacyjną.

W okolicy Iganika front polski styka się z litewskim frontem przeciwbieżnym, która pokrywa się znowu mniej więcej z wschodnią granicą b. gub. kowieńskiej.

Miasto - pomnikiem zwycięstwa.

Paryż, 21 lipca. Komitet międzysojuszniczy dla wzniesienia pomnika pamięci wojny światowej i pokoju ukończył swe prace przygotowawcze. Zaproporzono zbudowanie międzynarodowego miastka w Belgji, w bliskości byłej linii frontowej. Miasto to byłoby środkowym punktem wszystkich stowarzyszeń międzynarodowych i stałoby się siedzibą Związku narodów.

Obrazy komisji polsko-czeskiej.

Kraków, 25 lipca (PAT). Komunikat z obrad konferencji polsko-czeskiej z dnia 24 lipca. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu konferencji polsko-czeskiej, które otworzył o godz. 11 i pół, przewodniczący delegacji polskiej p. Grabki, odczytano telegram prezydenta ministrów Paderewskiego witający delegację czesko-słowacką i wyrażający życzenia pomyślnych obrad konferencji polsko-czeskiej. Przewodniczący odczytał następnie odpowiedzi na wzajemne oświadczenia delegacji czesko-słowackiej w sprawie proponowanego przez polaków plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Odpowiedź polska podkreślała jeszcze raz w oświadczeniu umotywowaniu stanowisko polskie, wyraża między innymi oczekiwanie, że ze strony czeskiej uszytłona będzie propozycja, co do sposobu przeprowadzenia plebiscytu. Raz jeszcze podkreślono też gotowość zaspokożenia drogą specjalnych umów tych konieczności ekonomicznych obu państw, któreby nie znalazły odpowiedniego uwzględnienia przy uregulowaniu na tej podstawie granicy między Rzeczpospolitą polską, a republiką czesko-słowacką. Na Śląsku Cieszyńskim, który jest pod względem ekonomicznym równie ważny dla Polski jak i dla Czech. Odpowiedź delegacji czesko-słowackiej ma nastąpić jutro. Ze względu na to, że w piątek upływa termin udzielony konferencji do powzięcia decyzji, delegacja polska na zgodę delegacji czesko-słowackiej zwróciła się telegraficznie do konferencji pokojowej w Paryżu z prośbą o przedłużenie tego terminu o 1 tydzień.

Warunki zniesienia blokady Niemiec.

Berlin, 25 lipca (PAT). Radjo pozn. W sprawie zniesionej w dniu 12 lipca blokady naderżtu następujące szczegóły: 1) blokada zostaje zniesiona z d. 22 lipca. 2) zarządzenia dotyczące zezwolenia na transporty zostają unieważnione. 3) wywóz broni, amunicji i materiałów wojennych do Niemiec jest wzbroniony. 4) wywóz węgla i koksów podlega dotychczasowym postanowieniom. 5) wywóz barwników chemicznych, pieniędzy złotych i srebrnych oraz złota i srebra w sztabach, a ponadto zagranicznych papierów wartościowych jest bez osobnego zezwolenia komisji nadzorczej międzynarodowej zakazany. 6) przewóz innych materiałów nie podlega żadnym ograniczeniom. 7) wszystkie ograniczenia dotyczące wywozu i dowozu, którym podlega Ks. Luksemburska są unieważnione. 8) rozporządzenie to nie dotyczy w żadnej mierze rozporządzeń co do dowozu i wywozu istniejących w poszczególnych państwach sojusznicznych i neutralnych.

ZISEJMU.

Warszawa, 25 lipca (PAT) — Początek posiedzenia o godz. 10 m. 50.

Po odczyceniu interpelacji p. Matakiewicz referował ustawę o osobistych świadectwach wojennych. Subkomitet komisji wojskowej poczynił pewne zmiany w projekcie rządowym. Najważniejsza jest ta, że komisja proponuje zmieszenie artykułu 17 tymczasowej ustawy o służbie wojskowej to jest przepis o służbie pomocniczej, która stale się zbytniej wobec ustawy o świadczeniach wojennych. Dalej zmieniono granice wieku obywateli w ten sposób, że do świadczeń wojennych powoływane być mają osoby po skończonym 17 roku życia, a nie po skończeniu 16 lat. Trzecia zmiana jest ta, że osoby powołane do świadczeń wojennych odpowiedzialne są tył o w drodze wojskowej dyscypliny nie zaś przed sądem wojennym jak to proponował projekt rządowy.

Pos. Putek zarzuca projektowi chęć zmilitaryzowania społeczeństwa. Nawet ustawy pruska i austriacka nie powoływały kobiet do osobistych świadczeń wojennych. Dlatego mówca stawia poprawkę celem zwolnienia kobiet od obowiązku świadczeń osobistych. W głosowaniu przyjęto całą ustawę w drugim czytaniu bez zmiany, z odrzuceniem poprawek p. Putka.

W trzecim czytaniu p. Łabęda postawił poprawkę do artykułu 5, że od obowiązku świadczeń osobistych wolni być mają nie tylko uczniowie szkół średnich ale i zawodowych, jako też pracownicy zakładów handlowych i rzemieślniczych. Pierwszą z tych poprawek co do szkół zawodowych przyjęto. Drugą odrzucono. Następnie przyjęto całą ustawę w trzecim czytaniu.

Z kolei przeszła izba do trzeciego czytania ustawy o dobrach donacyjnych.

Revolucja w Horwacji.

Wiedeń, 25 lipca (PAT). Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Zagrzebia, że w Horwacji wybuchła rewolucja. Armja znajduje się w rozkładzie Dyscyplina ustala. Żołnierze opuszczają swoje oddziały i zrywają odznaki służbowe. W Varaždynie i Zagrzebiu przyszło do wielkich zaburzeń, które jeszcze trwają.

Drugi telegram pochodzący z tego samego źródła donosi pod datą 23 b.m.: Dzisiaj rano w różnych miejscowościach Jugosławji wybuchł ruch rewolucyjny. Wojska serbskie, które zawsze powoływano usiłują stłumić ten ruch. W wielu miejscowościach przyszło do starcia między horwatami a serbami. Horwaci proklamowali w różnych miejscowościach samodzielną republikę horwacką i demonstrowali na rzecz republiki węgierskiej, żołnierze horwaccy przekroczyli w jednym miejscu linję demarkacyjną i bratali się żołnierzami węgierskimi.

Plebiscyt na Górnym Śląsku.

Poznań, 25 lipca (PAT). Z miarodajnych kół dowiadujemy się w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku, co następuje: Na mocy traktatu pokojowego głoszenie ma się odbyć w obszarze całej regencji opolskiej, dalej w pow. Nykim i we wschodniej części pow. Prudnickiego. Zachodnia część pow. Prudnickiego przypada Polsce bez głosowania. Bez głosowania przechodzi też na rzecz Czechów tak zwany Petaszinerwald. W pow. Głupezyńskim odbyć się również głosowanie. Pewni tam jednak na wypadek, gdyby skutek głosowania w innych powiatkach miał być oddzieleny od Niemiec bez względu na rezultat głosowania przeszedł do Czechów. Powiat Namysłowski podzielono na 2 części. Jedną bez plebiscytu przechodzi do Polski, drugą w drodze plebiscytu wypowie się, do którego państwa chce należeć.

W Anglii traktat pokojowy ratyfikowano.

Ljon, 24 lipca (PAT). Radjo warsz. W ubiegły poniedziałek wysłano się w angielskiej izbie gnia dyskusja nad traktatem pokojowym. Przeprowadziła się ona przez noc z poniedziałku na wtorek. Dyskusja nad traktatem i kojarzącego franko-angielską w 8-m czytaniu zajęła tylko jedno posiedzenie wynikiem którego było uchwalenie traktatu 163 głosami przeciwko 4. Lloyd George sprzeciwił się odroczeniu uchwalenia konwencji franko-angielskiej.

Pos. Dębski omawia jeszcze raz § 4 ustawy traktującej o zwrocie nakładów, które donatarjusze poczynili w ostatnich latach w majątkach donacyjnych. Mówca występuje przeciwko zwracaniu tych nakładów.

Zabiera głos p. Staniszkis, który przytacza argumenty przemawiające za zwrotem tych nakładów.

Za artykułem 4 głosowało 99 posłów przeciwko 183. Wskutek tego artykuł 4 ustawy o dobrach donacyjnych skreślono. Konsekwencją skreślenia tego artykułu było przyjęcie przez izbę poprawki p. Dębskiego do artykułu 9.

Następnie przystąpił Sejm do drugiego czytania ustawy w przedmiocie chorzych zakaźnych. Ustawę przyjęto za błoc w drugim i trzecim czytaniu.

W dyskusji nad sprawozdaniem o przyznaniu dodatków drożym zmianom funkcyjnaryszem państwowym zabiera głos pos. Arciszewski który krytykuje projekt rządowy ze względu na uproszczenie niższych funkcyjnaryszów, albowiem projekt rządowy daje wyższym funkcyjnaryszom większe dodatki, a niższym obarczonym zarwycząj większymi rodzinami mniejsze. Mówca krytykuje także inne postanowienia projektu rządowego.

Pos. Kiernik. Wobec wątpliwości jakie wywołuje przedłożony projekt ustawy o odesłaniu sprawy do komisji skarbobudżetowej, z tem aby komisja ta przedłożyła swoje wnioski do dni 2-ch.

Wniosek ten przyjęto.

Po odesłaniu kilku wniosków do odpowiednich komisji posiedzenie zamknięto. Następnie jutro o 10 rano. Na pierwszym punkcie sprawa aprowizacyjna, która musi być załatwiona przed zniwami.

General Dowbór-Musnicki prost o dymsię.

Poznań, 25 lipca (PAT). Dzienniki dzisiejsze przynoszą następującą wiadomość: Z powodu warunków, które wytworzyły się w dniach ostatnich, a które paralizują moją działalność jako głównodowodzącego, nie mogę być odpowiedzialny za powierzoną mi armję i dlatego proszę o natychmiastowe udzielenie mi dymisji drogą telegraficzną.

Podpisany głównodowodzący Dowbór Musnicki generał piechoty.

Niemcy wejdą do związku narodów.

Berlin, 25 lipca (PAT). Do „Vossische Zeitung“ donoszą z Genewy: Według deputowanego Renarda na posiedzeniu komisji pokojowej francuskiej izby deputowanych wynika, że niemcy po 1 październiku dopuszczone będą do związku narodów.

Porozumienie polsko-niemieckie na Górnym Śląsku.

Katowice, (Tel. wt. „Iskry“) — „Dziennik Berliński“ donosi, że podczas rokowań polsko-niemieckich co do wykonania postanowień traktatu pokojowego poruszono sprawę G. Śląska. Ze strony niemieckiej proponowano szeroką autonomję, by uratować Śląsk jeśli nie dla Niemiec, to dla niemieckości.

„Dziennik Śląski“ odrzuca podobne porozumienie i w raża wątpliwość, czy wogóle sprawa ta była poruszana, sytuację zaznaczając, iż rząd polski na podobne propozycje nie mógłby się chyba nigdy zgodzić.

Stemplowanie banknotów w Niemczech.

Berlin 25 lipca (PAT) — Radjo pozn. Rząd niemiecki zamierza ostemplować wszystkie banknoty celem silniejszej kontroli. Po upływie bliskiego terminu banknoty nie ostemplowane utracą wartość.

W Jugosławji spokój.

Wiedeń, 25 lipca (PAT) — W. B. donosi z Lubawy na podstawie lubalskiego biura korespondencyjnego. Wobec rozpowszechnionych za granicą wiadomości o zaburzeniach w Jugosławji stwierdzić należy, że w całym państwie panuje jak największy ład i spokój.

Ratyfikacja traktatu przez Francję.

Paryż, 24 lipca (PAT) — Radjo pozn. Po mowie Clemenceau, w której przemówił o niewygodnej i niesprawiedliwej obecnej polityce rządu francuskiego odnośnie do innych państw i zapowiedział nowe wybory do izb deputowanych, izba przyjęła ratyfikację traktatu pokojowego z Niemcami 289 głosami przeciw 176.

Pomoc dla rodzin ofiar dziczy ukraińskiej.

Warszawa, 24 lipca (PAT). W dniu 4 kwietnia r. b. z wyroku ukraińskiego sądu polewego w Zloczowie rozstrzelano eskarżonych o zbrodnie polityczne 5 pracowników kolejowych dyrekcji lwowskiej, a mianowicie starszego rewidenta Nowakowskiego Piotra, komisarza kolejowego, inżyniera Nicola Marjana, adiutanta szefa Alfr. d. i Stef. Nowickiego Michała, oraz asystenta Dębickiego Adolfa, ludzi niepoznanego charakteru. Chcąc przyjąć z pomocą wdowom i sierotom po tych ofiarach sprawy publicznej i chęć dać wyraz uznaniu bohaterstwa poległych, minist. rtwy kolei szlacheckich zaliczyło 5 wspomnianych pracowników przed terminem do wyższych klas służby z ważnością od 1 lipca 1919 r.

Do nauczycieli niższych szkół rolniczych.

Warszawa, 24 lipca (PAT). Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych prosi nauczycieli i nauczycieli, którzy pracują lub pracowali w niższych szkołach rolniczych lub szkołach gospodarstwa dla dalszego o przyłączenie pod adresem ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych (Warszawa Senatorska 15, sekcja I rolnictwa) następujących informacji: a) dokładny adres, b) krótki życiorys z wymienieniem swoich kwalifikacji.

Dane te potrzebne są minister-um rolnictwa i dóbr państwowych do rejestracji nauczycielstwa niższych szkół rolniczych.

Mikołaj Mikołajewicz żyje.

Ze znalezionych przy jęczkach pism rosyjskich okazuje się, że przed kilku tygodniami b. wielki książę Mikołaj Mikołajewicz na specjalnie dostarczonemu mu angielskim torpedowcu odплыł z Włoch na Kaukaz. W Noworosyjsku popitano go uroczyście. General Denikin zaproponował mu objęcie dowództwa nad armją ochotniczą, wielki książę wszelako odmówił kategorycznie, oświadczając, że na zawsze usunął się od wszelkiej działalności wojskowej i politycznej.

Komisja francuska w Kamieńcu Podolskim.

Praga, 25 lipca (PAT) — Cz. B. Donosi z Kamieńca Podolskiego. Przybyła tu komisja francuska wysłana przez najwyższą radę konferencji pokojowej w Paryżu. Celem misji jest zaznajomienie się ze stosunkami na Ukrainie i wysłuchanie żądań tamtejszej ludności.

Pociąg Trockiego.

Z dzienników rosyjskich okazuje się, że były carski pociąg, w którym obecnie odbywa Trocki swoje podróże, omal, że nie został niedawno zebrany przez kozaków przy zajęciu przez nich Izumina. W pociągu znajdują się drukarnia, wydająca w tysiącach egzemplarzy pisma i broszury agitacyjne.

Ameryka i Japonja.

W senacie Stan. Zjed. najbliższy przyjaciel partjijny Wilsona senator Williams oświadczył, że Ameryka jedynie przez wojnę zmuszona pozwoliłaby Japonji osiądnąć Szantungiem. W dyskusji dalszej wybitny republikanista Borach oświadczył: Nie wierzę, aby przyszło do wojny z Japonją. Jestem jednak przeświadczony, że naród amerykański nigdy nie zdecyduje się na podpisanie takiego układu i stanie się przez to współwinnym sprzedania 50 mil. bezbratnych Chińczyków w niewolę japońską.

Niemcy opuszczają Litwę.

Stokholm, 25 lipca (PAT). — Radjo pozn. „Morning Post“ donosi: Wojska niemieckie opuszczają ziemie litewskie. Spalił mnóstwo wsi. Niemcy wysadzili też w powietrze kościoły w Kownie.

Marz na Moskwę.

Londyn, 24 lipca (PAT). — Radio pozn. Biały Reuter donosi z Jekaterynodaru: Generał Denikin udał się do Charkowa, gdzie wydał swojej armii rozkaz wyruszenia na Moskwę. Jedną dywizję kozaków kubańskich przekroczyła już rzekę Wołgę.

Pogromy żydów na Ukrainie.

Wiedeń, 25 (PAT) — B. K. donosi z Saint Germain.

Delegacja żydowska na konferencję pokojową zaprzecza w ogłoszonym komunikacie dementi, jakże się pojawiło w sprawie rozstrzelanych żydowskich na Ukrainie. Delegacja żydowska stwierdza w przeciwnym razie do tego dementi, że pogromy na Ukrainie kosztowały życia dziesiątek tysięcy ludności żydowskiej i miały na celu zupełne wytępienie żydostwa żydowskiego. Komunikat podaje wieści innymi następujące cyfry: Żytomierz jest zupełnie zniszczony. 70 osób zamordowanych, setki rannych.

Płoskirów według danych dostarczonych przez pewnego lekarza: Zabitych 3964 osób z miejscowych oraz z wielu przejezdnych żydów.

Tulczyn: Wymordowano całą ludność żydowską to znaczy kilka tysięcy osób. Pozostało tam tylko 25 rodzin. Cała dzielnica żydowska zupełnie zniszczona. Spalona bombami zapalnicami.

W Kamieńcu Podolskim zabitych 100 osób.

W gub. Jekaterynosławskiej zniszczono wiele osad żydowskich. Komunikat wylicza 80 miejscowości, w których wymordowano ludność żydowską, gwałcono ją i plądrowano mienie żydowskie.

Starcia Serbów z powstańcami chorwackimi.

Wiedeń, 25 lipca (PAT) — B. K. ogłasza następującą depeszę węgierskiego biura korespondencyjnego: Donoszą z linii demarkacyjnej, że serbowie w starciach w Waryżdynie i w Zagrzebiu z powstańcami chorwackimi mieli do rana 24 b. m. 200 zabitych. Żołnierze serbscy uciekają z szeregów.

Część oficerów i podoficerów serbskich przyłączyło się do powstańców chorwackich i razem z nimi demonstrują za węgierską republiką rad. Powstańcy głoszą, że sprawa wzięta taki obrót, iż możliwe jest tylko państwo socjalistyczne.

W całej Chorwacji ustał ruch telegraficzny, pocztowy i telefoniczny. Ruch rewolucyjny wyszedł od chłopów chorwackich i pozostaje w związku z przygotowaniem do wysłania deputacji do Paryża, która ma poinformować ententę, że lud chorwacki jest za przyłączeniem do Serbji, ale chłop chorwacki jest republikancko usposobieni i nie pozwoli na fałszowanie woli ludu. Chłopi chorwaccy uwolnili swego przywódcę Radicza i weszli na drogę rewolucji.

Konsulat Polski

Wiedeń, 25 lipca (PAT) — B. K. donosi z Zagrzebia na podstawie lublanskiego biura prasowego: Utworzono tu konsulat polski w celu pielęgnowania stosunków handlowych i gospodarczych między obu państwami.

Losy Wilhelma.

Wiedeń, 25 lipca (PAT). „Telegraphenkompass“ donosi z Londynu: W izbie lordów toczyły się obrady nad ratyfikacją traktatu pokojowego z Niemcami. Lord Curzon, omawiając sprawę cesarza Wilhelma powiedział, że nie jest pewnym, czy proces jego odbył się w Londynie. Rząd uważa, że zbyt późno podkreślanie tej sprawy w głąb dramatycznie opinii publicznej. Proces odbył się w Londynie. Jest rzeczą pewną, że dopóki cesarz Wilhelm znajduje się w dotychczasowym miejscu pobytu, stanowi on niebezpieczeństwo dla pokoju. Nie ustalono jeszcze kiedy i gdzie proces się odbędzie. Pełniby miał się odbyć w Anglii to niekonieczne musiałoby to być w Londynie.

Liba przyjęła ustawę o ratyfikacji układu pokojowego jakżeś układ francusko-angielski we wszystkich 3 czytaniach.

Zniesienie państwa Turckiego.

Berlin, 25 lipca (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą z Zarychu: Cour de la Sera podaje następującą wiadomość z Paryża. Pray rozważaniu kwestji tureckiej mocarstwa ententy zgodziły się na zupełne zniesienie państwa tureckiego pod względem prawno-państwowym.

Odrzucenie próby cesarzowej i książąt niemieckich.

Fraga, 25 lipca (PAT). Ca. St. B. P. donosi z Rotterdam „Times“ donosi że król angielski odrzucił prośbę niemieckiej cesarzowej, niemieckich książąt i króla saskiego o odstąpienie od procesu przeciw Wilhelmo-owi. W odpowiedzi swej król zaznacza, że jego przyjęcie nie pozwala mu na jakąkolwiek interwencję, na rzecz Wilhelma.

Paderewski do słazaków cieszyńskich.

Cieszyn, 21 lipca (PAT) — spóźniony W dniu 21 lipca witały w Piotrkowicach władze polskie i ludność powiatu fryztańskiego powracającego z Paryża prezydent ministrów Paderewskiego. Prezydent ministrów dziękując za serdeczną oświecenie mu zgotowaną, podkreślił w swym przemówieniu godne zachowanie się tubylczej ludności polskiej, które najskuteczniej popierało sprawę Śląska. Z najwyższym uznaniem podniósł na wstępie prezydent ministrów ogrom zasług, cieszyńskiej rady narodowej, wyrażając jej członkom wdzięczność, a synom i córkom Śląska podzięką za powołanie do życia tak doskonałej reprezentacji narodowej. Sprawa Śląska stoi, wedle zapewnienia premiera bardzo dobrze. Nie miecz ją rozstrzygnię, lecz zgodne porozumienie obu narodów, a w ostateczności siła głosów narodowych i sumienie ludności.

Osobną serdeczną wzmianką poświęcił premier mężem twu tej części małopolski, którą wrogowie nasi nazywają Galicję Wschodnią. Prezydent ministrów skreślił wymownie obraz mąk i katuszy jakie ta nieszczęśliwa ziemia dopiero co przeszła.

Przeciw Wilsonowi.

Wiedeń, 25 lipca (PAT) — BAK, donosi z Saint Germain. Do „Petit Journalu“ donoszą z Nowego Jorku, że komisja spraw zagranicznych odrzuciła żądanie Wilsona w sprawie mianowania amerykańców do komisji odszkodowań i oświadczyła, że prezydent nie ma praw do dokonywania tych mianowań przed ratyfikacją traktatu pokojowego.

Rozruchy murzyńskie w Waszyngtonie.

Wiedeń, 25 lipca (PAT) — B. K. donosi z Waszyngtona: W izbie reprezentantów postawiono wniosek, aby Wilson zaprowadził w Waszyngtonie stan obłężenia. Stan rzeczy w tym mieście pogorszył się. Murzyni w samochodach przejeżdżają przez miasto i strzelają do białych. Żołnierze postanowili walczyć do ostatka. Murzyni usiłują zbliżyć się do białego domu.

Wiedeń, 25 lipca (PAT) — B. K. donosi iskrowo z Ljonu. O powstaniu rozruchów murzyńskich w Waszyngtonie pisze prasa francuska: Głównym powodem niezadowolonia murzynów jest to, że we Francji żołnierze murzyni byli traktowani przez oficerów i innych żołnierzy, jako towarzysze broni i oswobodziciele i przywykli do towarzyskiego równouprawnienia, za powrotem zaś zauważyli, że w kraju w sposobie obchodzenia się z murzynami nic a nic się nie zmieniło.

„L'Homme Libre“ pisze, że od paru miesięcy należało się spodziewać wybryków murzynów, wówczas gdy zgłosił się do konferencji pokojowej wysłannik murzynów Trotter, który domagał się równouprawnienia dla swoich przodków, a żądaniu jego nie stało się zadość. Zajścia waszyngtonskie zdają się wynikać bezpośrednio z tego, że murzyni chcieli uzyskać od Wilsona przyrzeczenie równouprawnienia a otrzymali odpowiedź odmiowną.

Mianowanie bejgijskiego przedstawiciela.

Lyon, 24 lipca (PAT) — Radio Warsz. Jak z Brukseli donosi, „Moniteur“ ogłasza nominację pana Yporode de Strichona na przedstawiciela Belgji w Warszawie.

Więści z Gdańska.

Gdańsk, 25-go lipca (PAT). „Gazeta gdańska“ pisze: Charakterystycznym zjawiskiem polityki niemieckiej jest to, że od miesięcy już żadna nie dociera do nas wieść ani z Warszawy ani z Poznania. Jesteśmy skazani na balamutne i po części kłamliwe doniesienia prasy niemieckiej, co do której jeszcze w marcu r. b. oświadczył pewien wysoki urzędnik niemiecki że praso tej poleciono wprost świadomie kłamać w prasach polskich.

Czas uchodzi i tymczasem rozstrajają się nasze losy bez naszego współudziału. W liczbie blisko 4-ech milionów pozostawieni na pastwę socjaldemokratycznych bismarczyków i rozbestwionego żółciactwa od czasu do czasu tylko dowiadujemy się o kierunku polityki jakie uprawiają Poznań i Warszawa.

Gdańsk, 25-go lipca (PAT). „Gazeta gdańska“ donosi o ogromnej spekulacji terenowej gruntami między Gdańskiem a nowym portem i Wieloujściem, która kupują i sprzedają konsorcja ludzi prywatnych i banki.

Spekulacja ta obliczona jest na konieczność rozszerzenia i ulepszenia portu przez rząd polski. Działnik ten widzi ochronę rządu przed wysiłkiem spekulacji jedynie tylko w przyznaniu rządowi polskiemu prawa wyłączenia, które pośrednio przyznane jest Polsce w ustępie 4 art. 104 traktatu pokojowego, zapewniający Polsce prawo rozszerzenia i ulepszenia portu, urządzeń portowych oraz prawo wykupu i wydzierżawiania nieruchomości potrzebnych do rozszerzenia i ulepszenia portu.

Paryż, 25 lipca (PAT). W sprawie Gdańska dąga anglii do tego, by komisarzem z ramienia ligi narodów w Gdańsku był angieli. Przewodniczącym komisji ententy dla ustalenia granic polsko-niemieckich na miesiąc mianowany został gen. Dupont. Ma on też przygotować teren dla innych komisji ententy na obszarze byłego zaboru pruskiego. General Dupont wyjechał już do Berlina i zamierza później zamieszkać ze swoim sztabem w Grudziądzu.

Wołanie o pomoc. Był ważnej placówki zagrożony.

Oświetla jest dźwignią narodów. To też każda placówka oświetlowa społeczeństwo polskie winno, otaczać troskliwą opieką, tembardziej teraz, kiedy stajemy do pracy na zachwaszonej glebie Oczyszczaj, i kiedy nam potrzeba jaknajwięcej ludzi świetliych. Tymczasem w tym właśnie momencie miasto nasze może stać się jedną z najlepszych placówek oświetlowych.

Oto 7 kl. szkoła żeńska p. Zbijewskiej (Długa 10) znalazła się w położeniu tak ciężkim, że bez wydanej pomocy społeczeństwa istnieć dalej nie może.

Rok ubiegły uzyskała ta szkoła dotychczasem 22,000 mk., a budżet na nadchodzący rok szkolny przewiduje 70,000 mk. deficytu.

A dlaczego? Bo pani Zbijewska nie pyta nigdy kandydatki o samoświadomość rodziców i akt przyjęcia do szkoły b. rzadko częste kończy się słowami: „Chcę się uczyć, więc ją przyjmuję; będzie płacić, ile będzie mogła“.

Dzięki temu w tej niezwykłej szkole odebrały wychowanie i szereg wiedzą, całe zięty córki robotniczych. W ciągu 18 lat istnienia szkoły Pani Zbijewska oddała całą duszę ideał szczenia oświaty, w tę ukochaną Uczelnię swoją włożyła literatnie wszystko: i wiedzę, i siły, i miłość (nie tylko swoje, ale nawet bliskich krewnych).

Za ten hojny posług oświaty; za to bezgraniczne oddanie się sprawie nauczania; za to ofiarność, jakie setki uczennic wyniosły z pod Jej kierownictwa, doczekała się tak smutnej chwili.

Szkola ta istnieć musiała piękna i owocna jej przeszłość musi zbudzić w społeczeństwie odzew nieszczęśliwy.

W niedzielę nadchodzącą, t. j. 27 b. m. odbędzie się „Dzień znaczków“, a którego dochód obróci na ratowanie bytu szkoły powyzszej.

Odnosimy się tedy do społeczeństwa rodzimego z najgorętszą prośbą o poparcie naszych usiłowań:

Kupujcie znaczki w niedzielę! Nie szczędźcie datów na szkołę, w której całe życie wiedzą 240 przeważnie biednych uczennic za opłatą minimalną a opłatą zupełnie bezpłatną, a której był zale-

nym jest dalek prawie całkowicie od opłaczalności.

Towarzystwo służyło pomocą biednym uczennicom przy pomocy pani Zbijewskiej.

Co słyhać nowego?

Konwulkt dla pism Główniej Komisji Ziemiańskiej.

Data 18 lipca r. b. odbyło się pod przewodnictwem pana Ministra rolnictwa i Dóbr Państwowych, pierwsze posiedzenie Główniej Komisji Ziemiańskiej z udziałem przedstawicieli wiejskiej i miejskiej własności rolnej. Oprócz p. Ministra Rolnictwa uczestniczył w posiedzeniu: Główny inspektor ziemski, p. B. Gilczyński, członek stały G. K. Z., p. J. Makulski oraz pp. Józef Chorościński, Stanisław Godlewski, Michał Antosiewicz i Stanisław Szymanski.

Porządek dniowy obejmował następujące sprawy:

a) zakomunikowanie członkom Główniej Komisji ziemskiej uchwały oraz rezolucji Sejmu Ustawodawczego z dnia 10-go lipca r. b. w przedmiocie zasad reformy rolnej i włączenia terenów w wiejską reformę rolnej, prace przygotowawcze Urzędów ziemskich oraz

b) rozpatrzenie nadesłanych przez Komisje ziemskie okręgowe 14 bieżących spraw a zakresu działalności Urzędów Ziemiańskich.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 18 sierpnia r. b.

Przybywał w Łodzi.

(k) W tych dniach przybywa do Łodzi Stanisław Przybyszewski i wygłosi od czyt na temat „O sagadnicach duszy i duszy ludzkiej“.

Za Stow. Właścicieli Mierokhemoski.

W czwartek d. 24 b. m. o godz. 9 po południu w lokalu własnym Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi przy ul. Kościelnej pod Nr. 4 odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków tegoż Stowarzyszenia pod przewodnictwem p. Gustawa Klubowa przy udziale przeszło 100 członków. Sekretarzem był dyrektor biura, p. Artur Credo. Sprawy mieszkaniowe w związku z nową ustawą z d. 23 lipca r. b. referował Członek Zarządu p. Czesław Wojciechowski, ponownie radny p. Józef Pogonowski zaznaczał zebranych o przebiegu prac w Radzie Miejskiej. Zebranie zakończono o godz. 8 wiecz.

Z przyznania dla starców.

(k) Wobec tego, iż w przyszłości dla starców racje żywności dotychczasowe były niewystarczające, magistrat i komisariat aprowizacyjny postanowili podwyższyć normę takowych.

W sprawie drzewa.

(k) Na staraniu magistratu o dostawę drzewa, min. aprowizacji udzieliło odpowiedź, iż trudno będzie dostać wagony dla magistratu. Magistratowi polecono udać się do p. Klingera, który posiada drzewa na kilkanaście milionów sztal i otrzymał prawo aprowizowania w drzewo. Podług oferty tego pana, magistrat kosztuje drzewo po 2 mk. 10 fen. za pud. Niezrozumiałem tu jest wogóle stanowisko min. aprow. które zmusza zainteresowanych do opłacania haraczu na rzecz pośrednika, gdy przy zakupie z pierwszej ręki magistrat zaoszczędziłby sobie 50% zarobku.

Wykrycie wielkiej kradzieży odzieży amerykańskiej.

(k) Policja kryminalna wykryła wielką, systematycznie dokonywaną kradzież odzieży amerykańskiej ze składów szajbierowskich, gdzie przeprowadzane jest rozpakowywanie z beł, obliczanie i rejestracja.

Policja była uprzedzona, iż dzieją się tam pewne nadużycia, wobec czego Inspektor p. Mięszowicz wydał zarządzenie o zaciąganiu bacznego nadzoru nad robotnikami, zajętymi przy spisywaniu odzieży. Po kilku dniach obserwacji zdołano zebrać pewien materiał, na zasadzie którego miano przystąpić do przeprowadzenia rewizji, gdy w tem na ulicy policjant przyłapał dalekoczną, nazwiskiem Emil Kaejfel, z zawiniątkiem, w którym znajdowały się odzież, kradzieżą w magazynach szajbierowskich,

Dziwczyną została w komisaryjacie, iż odzież ta pochodzi rzeczywiście z magazynów amerykańskich i że tam weszły kradmą. Na poparcie tego dziwczyną wymieniła szereg nazwisk, wobec czego

urządzone szeregi rewizji, które dały nadspodziewane rezultaty. Znalaziono w całym szeregu mieszkań odziesiąt 566 sztuk, przyczem aresztowano z górą 80 osób, zamieszanych w tą kradzież.

Podobno w magazynach uprawiano systematyczny handel rzeczami, które następnie przerahowano i sprzedawano na Starym Mieście. Wartość wobec tego kradzionych rzeczy może być ogromna.

Pomiędzy aresztowanymi znajdują się urzędnik z ramienia magistratu, Franciszek Edward Renner, u którego znaleziono 119 sztuk odzieży, dalej Julian Wolland, gdzie złapano 5 czarnych pań, u Jana Górkiewicza 32 sztuki, u Wojciecha Sołowski 45 sztuk ubrania, dalej aresztowano St. Jankiewicza, Feliksa Okrasa, Annę Zömborg, Kazimierza Jagodzińskiego, oraz innych.

Dalsze śledztwo w toku, postanowiono bezwzględnie aresztować każdego, znajdującego się w związku z tą kradzieżą, ponieważ okradane w ten sposób najbardziej, dla których dar Polskimi i amerykańskimi był przeznaczony.

Wykrycie nadzwy.

(k) Komisariat prowizoryjny miasta Łodzi wykrył szereg nadzwy z naty, mąką, cukrem, oraz słoć. Dalsze śledztwo w toku. Przedstawiciele Komisariatu prowizoryjnego wykryli kilka beczek naty przemysłowej. Właściciele naty dawali wyjaśnienia, że natę sprowadzona była dla wyrobu mydła szarego. Faktem jest, jednak, iż natę wychodziła na sprzedaż, wobec czego sprawę skierowano do sądu.

Gospodarka magistratu.

(k) Stosownie do poleceń sekcji brukarskiej wszyscy właściciele posesji w mieście muszą urządzić przed swymi domami chodniki, ustosowanego typu. Tym

WITOLD HORODYŃSKI

b. właściciel majątku Niedźwiadka ziemi Siedleckiej.

zmarł po krótkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami w mająt u Wiskitno. Przeżywszy lat 88.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w sobotę d. 26 Lipca o godzinie 4-ej po południu z kościoła w Chojnach na cmentarz miejscowy.

Na ten smutny obrządek zaprasza pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

Kradzieże.

Przy ulicy Zgierzkiej Majorowi Radogosiemu skradzione na 8 tys. mk. rzeczy Przy ul. Weiborskiej nr. 82 zamieszkałe trzy wesołe córy koryntu, Franciszka Walczak, Marja Szwedynska i Josefa Klimczak skradły podczas zabawy pijanemu współtowarzyszowi Hbacji, Stanisławowi Kieczyńskiemu, s ul. Nawrot 57, awizację pożyczki polskiej kasy pań. na rb. 500, 800 rub. gotówką weksel na 150 rub. paszport i portfel z markami niem.

Wesołe komunistki aresztowano.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dzisiejszy i jutrzejszy wieczór w Teatrze Polskim wypełni wodewil w 6 obrazach Szobera pt. „Podróż po Warszawie”. Popularność swego czasu bezprzykładna tego wodewilu jest zupełnie zasłużona, ponieważ jest w nim ten niewymuszony wdzięk, ta beztraska we-

sołość i ta jasność nie szubująca pomocy w humorze brudnym.

Wystawiony przed kilku laty w Warszawie, grany był przeszło 2 tys. razy. Wodewil jest melodyjny i dowcipny wolejący ciągle wybuchy śmiechu, przetem świetna gra pp. Fertner-Włodarskiej, Wierzejskiej, Rodowiczowej, Stulskiej, Łabędzkiego, Maliszawskiego, Osvalda, Pilarskiego, Puchalskiego, Tartakowicza, Urbańskiego, Wiśniewskiego, Woskowskiego, Wrońskiego i innych, pobudza wszystkich do wesołości.

Orkiestra pod batutą L. Szymbiewicza.

Jutro po południu „Komendant Turm”.

GIEŁDA.

Warszawa, 25 lipca
Wart. kup. Ząd. Poz.
Ruble carskie a 500 110.50-109.50-109.75
Korony 52.00-53.15
Franki 285-280-285
Funt 90.00-89.75

Teatr

Ogród

Spieszcie zobaczyć największą amerykańską sensację

Colosseum Willy Panzera

Cegielniana № 16.

ze swoimi liliputami

Także jeszcze kilka występów

Kazimierz Lucconi

tancerki z teatru Durolane w Londynie.

Aby umożliwić dzieciom podziwianie trupy liliputów urządza dyrekcja w sobotę i niedzielę Przedstawienia popołudniowe o godz. 3-ej Dzieci płacą Mk. 1,—

Na kilka gościnnych występów przyjeżdża do Łodzi do teatru

„SCALA”

Kabaret Artystyczny z Warszawy

Główne siły: ROM. GIERASIŃSKI, Józefa Borowska, Fortwil, L. Patroni, Swiderska, Kamińska, Lapezyńska, (z Nowości).
Konfer. Os.-Brochocki.

Dyrekcja Gimnazjum Filologicznego T-wa „OSWIATA”

w ŁODZI, Placowa № 13,

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 1 września o godz. 12-ej w południe, zaś lekcje w dniu 5-tym września o godz. 10 rano.

Uczniowie byłego II-go Gimnazjum Filologicznego, pragnący uczęszczać do Gimnazjum T-wa „OSWIATA”, winni zapisać się w Kancelarii szkolnej przed dniem 25 sierpnia; w przeciwnym razie miejsca nie będą dla nich zarezerwowane.

Kancelaria otwarta od 1-go sierpnia we wtorki i piątki od godziny 11-ej do 1-ej po południu.

Dyrektor: Wacław DAVISON.

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::

wł. J. Petrykowski.

Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Codziennie Trio Rychtera.

Kazimierz Roszak

Łódź, Bzianka Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym ortopedycznym, fotograficznym.

Nadeszły oryginalne amerykańskie maszyny i ostrza

Gillette,

oraz mydła Johnson's.

Tektury smołocowe

galicyjską i warszawską w wyborowych gatunkach poleca

Tow. Akc. Ł. J. Borkowski, w Łodzi

SKŁADY: ul. Widzewska № 60, telefon 173

SKŁEP: ul. Piotrkowska № 48, telefon 85

Biurowo Redakcyjny Garsdorfa, Piotrk. 84

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzejka № 11.

ChOROBY skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 6—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.

6—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.

6—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.

Sztuczna Farbiarnia
Chemiczna i parowa pralnia bielizny

L. FRYDRYCH

Fabryka Konstantynowska 40. ŁÓDŹ Filja Przejazd 2.

Wielka staranność w praniu bielizny.

Chemiczne czyszczenie, oddział dla prania firanek, rolet i sztor, impregnowanie, dekantowanie, pranie aksamiotów i pluszy, farbowanie materiałów meblowych, toa i strusich piór, koronek, farbowanie a la Nessort.

Do żaloby rzeczy farbują się w 24 godzinach.

W. Łyczkowski. Wytwórnia blacharska, oraz przedsiębiorstwo krycia dachów. Łódź, Piotrkowska № 183.

Młoda inteligentna panienka możliwie z praktyką biurową do jednej z większych firm potrzebna zaraz. Oferty pod „Księgarnia” w Administracji.

Deloszenia drobne.

Akuszorka w Dr. ymala przyjął, ul. Piotrkowska 203 m. 25.

Praktykant

do katedry Gebethera i Wally (Piotrkowska 87) potrzebny zaraz. Zgłaszać się poniedziałku godz. 5 a 6 po poł.

Abram Kojehman zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Baleska z Grodzka, ul. Wodna 18, zgubił kartę węglową № 2200.

Antoni Orłowski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i odcroczenie na rok wydane w Łęczycy przez władze polskie

Wilhelm Wainert, ul. Pańska № 98, zgubił kartę węglową.

Z powodu braku funduszu oddam na własność tygodniową dziewczynkę. Wiadomość w Adm. „Strazy Polskiej”.

Józef Bubaśiewicz Zawadzka № 14 (Baluty) zgubił kartę wę-

200 ostatnich konicznych czerwonej, suchej, pogodnie sprząniętej do sprzedania, Otto Krauze, Łódź, Szosa Pabjanicka 45.